



Rok XXI
Wyd. A
Poznań
piątek 12. XI. 1965 r.
Cena 50 gr
Nr 269 (6766)

Smith proklamował niepodległość „białej” Rodezji

Oświadczenie Wilsona Zwołanie Rady Bezpieczeństwa

Jak donoszą z Salisbury, w czwartek w południe premier rządu rodezyjskiego, Smith odczytał przez radio oświadczenie proklamujące niepodległość Rodezji. Podkreślił on, że Rodezyjczycy zachowują lojalność w stosunku do korony brytyjskiej. Smith wezwał mieszkańców Rodezji do zachowania spokoju i udzielenia poparcia rządowi.

Gubernator Rodezji, sir Humphrey Gibbs, który reprezentuje królową, oznajmił niezwłocznie, że Smith i członkowie jego rządu zostali zawieszeni w czynnościach. Gibbs również apelował do obywateli Rodezji o zachowanie ładu i porządku.

W nabitęj po brzegi sali Izby Gmin premier Wilson złożył w czwartek oświadczenie, poświęcone sprawie jednostronnego proklamowania niepodległości Rodezji. Południowej przez rząd białej mniejszości.

Premier Wilson potępił kategorycznie postępowanie rządu rodezyjskiego stwierdzając, że jednostronne proklamowanie niepodległości kraju jest sprzeczne z prawem i oznacza „bunt przeciwko koronie”.

Następnie premier Wilson zapowiedział wprowadzenie w stosunku do Rodezji szeregu sankcji ekonomicznych. Premier nie wspominał natomiast nie o jakichkolwiek sankcjach militarnych.

Wilson oznajmił, iż W. Brytania zażądała jak najszybszego zwołania posiedzenia Rady Bezpieczeństwa dla omówienia sytuacji w Rodezji.

Posiedzenie Rady odbędzie się dziś. Rząd brytyjski odwołuje też z Salisbury brytyjskiego wysokiego komisarza Johnstona oraz zwrócił się do rodezyjskiego wysokiego komisarza w Londynie Sweeney z prośbą, aby opuścił W. Brytanię. (PAP)

Realizacja uchwał CK Doświadczenia wyborów tematem plenum WK SD

W środę odbyło się plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu SD w Poznaniu, poświęcone realizacji uchwał III plenum CK Stronnictwa Demokratycznego oraz omówieniu doświadczeń kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych.

W obradach plenum uczestniczył sekretarz generalny CK SD wicemarszałek Sejmu Jan Karol Wende, który zabierając głos w dyskusji podkreślił znaczenie uchwał III plenum CK SD dla dalszej konsolidacji sił regów partyjnych. Mówca wlewał uwagę poświęcić problemom pracy terenowej, zwłaszcza działalności członków SD w radach narodowych. (PAP)

Współpraca wojska ze szkołami

Z każdym rokiem bardziej zacieśnia się współpraca między Związkiem Nauczycielstwa Polskiego a wojskiem. Dowodem tego są m. in. częste spotkania w szkołach z udziałem przedstawicieli wojska, oraz patronaty WP nad wieloma placówkami oświatowymi.

Wczoraj odbyła się w Poznaniu kolejna narada, organizowana przez Okręgowy Zarząd ZNP oraz Zarząd Polityczny Lotnictwa Operacyjnego, poświęcona nawiązaniu ścisłych kontaktów.

Referat na temat współpracy z wojskiem wygłosił wiceprezes Okręgowego Zarządu ZNP — dr S. Szajek.



Przemawia St. Jędrzychowski

CAF — Telefoto

Sukarno do dyplomatów

Ostrzeżenie przed próbami dywersji Potwierdzenie zasady „nasakom” Potępienie ekscesów prawicy

W depeszach z Dżakarty agencje prasowe podają obszerny wyjątki ze środowego przemówienia prezydenta Sukarno, wygłoszonego do dyplomatów.

Ostrzegając naród przed ewentualnymi próbami wyzyskania kryzysu indonezyjskiego przez zagranicę. Zwracając się do dyplomatów powiedział m. in.: „cieszy mnie, że jesteście tutaj i że chcecie utrzymać dobre stosunki z naszym krajem, ale nie próbujcie uprawiać działalności dywersyjnej w Indonezji, gdyż ostatecznie doznaćcie fiasko”.

Dużą część przemówienia prezydent Sukarno poświęcił obecnej sytuacji w kraju. Potwierdził on raz jeszcze, że stoi na stanowisku utrzymania zasady „nasakom”, tj. współpracy między trzema głównymi siłami społecznymi Indonezji: nacjonalizmem, religią i komunizmem.

Prezydent potępił niepożądaną kampanię antykomunistyczną w Indonezji i scharakteryzował ją jako „polowanie na czarownice”. Ostrzegł, że będzie energicznie występował przeciwko każdemu ugrupowaniu, które podburza naród i w ten sposób zwiększa ogólne napięcie. „Ruch 30 września — mówił Sukarno — jest już osadzony”, ale oburza i niepokoi trwająca nagonka nie tylko przeciwko Komunistycznej Partii Indonezji, lecz i przeciw całej lewicy, przeciwko wszystkim siłom rewolucyjnym. Prezydent wspominał, że wywiera się

nań presję, by rozwiązał KPI. Jednakże w takim wypadku, powinien by on podjąć tego rodzaju kroki również przeciwko innym ugrupowaniom. Tego, co się obecnie dzieje pragnie „necolim” (neokolonializm i imperializm), który usiłuje spowodować w Indonezji zwrot w prawo. (PAP)

Nowe władze okręgowe ZSP Zakończenie studenckiej konferencji

sprawozdawczo-wyborczej

W drugim dniu XIV Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej Rady Okręgowej ZSP w Poznaniu dyskutowano żywotne problemy tej organizacji.

Zwrócono m. in. uwagę na konieczność koordynacji pracy pionu rewizyjnego i sądowego Zrzeszenia. Uznano, że należy ożywić i natrączyć kontakty studentów z terenem. Kluby studenckie nie powinny być miejscami zamkniętymi, ale otwartymi dla szerzej publiczności. Potrzebne są również kontakty z placówkami kulturalnymi miasta, w tym także ze świetlicami i komitetami blokowymi. Jeden z dyskutantów przedstawił poczynione propozycje w sprawie rezerwowania w środowisku poznańskim komitetu do spraw domów i stołówek studenckich.

W trakcie konferencji pracowała komisja wnioskowa, notując uważnie wszystkie postulaty. Na wzór rad narodowych przyszłe władze ZSP w środowisku będą się musiały rozliczyć z ich realizacją przed upływem kolejnej kadencji.

Wybrano nowe władze środowiskowe Zrzeszenia: Komitet Wykonawczy Rady Okręgowej ZSP, Radę Okręgową i Okręgową Komisję Rewizyjną. Przewodniczącym KW RO został Zbigniew Jaśkiewicz (UAM), wiceprzewodniczącymi — Konrad Kleśa (WSR) i Rudolf Tatarynowicz (UAM). Ponadto w skład Komitetu weszło 6 osób. (ad)

Debata nad planem i budżetem rozpoczęta

Wystąpienia S. Jędrzychowskiego i J. Albrechta Uchwalenie ustawy o rozszerzeniu uprawnnień rad gromadzkich

W czwartek o godz. 16 marszałek Sejmu Czesław Wycech otworzył trzecie w bieżącej kadencji, zaś pierwsze w tegorocznej jesiennej sesji plenarne posiedzenie Sejmu. Na posiedzenie przybyli: Władysław Gomułka, Edward Ochab, Józef Cyrankiewicz, członkowie Rady Państwa i rządu. Miejsca dla publiczności i łoża prasowa wypełnione do ostatniego miejsca. W pierwszym dniu obrad Izba zapoznała się z projektami planu i budżetu państwa na 1966 rok, a następnie uchwaliła ustawę o rozszerzeniu uprawnień gromadzkich rad narodowych w zakresie podatkowym oraz o usprawnieniu w gromadach wymiaru i poboru podatków i innych należności pieniężnych.

Na wstępie obrad posłowie chwilą milczenia uczcili pamięć zmarłych ostatnio posłów: zastępcy przewodniczącego Rady Państwa — posła z Warszawy prof. Oskara Lange (PZPR) oraz posła z ziem szczecińskich — Jana Wienska (ZSL).

Marszałek Czesław Wycech w dłuższym wystąpieniu przypomniał owocną działalność Oskara Langego podkreślając jego wielkie zasługi dla rozwoju życia politycznego, i gospodarczego naszego kraju. Do nosił wkład jaki wniósł zmarły w kształtowanie form pracy naszego ludowego parlamentu oraz w rozwój nauk ekonomicznych.

Charakteryzując sylwetkę pos. Wienska, marszałek wskazał na jego nieustraszoną pracę dla rozwoju wsi i ziem zachodnich.

Izba przyjęła następujący porządek obrad trzeciego posiedzenia Sejmu:

- 1) Pierwsze czytanie projektu uchwały o Narodowym Planie Gospodarczym i Ustawy Budżetowej na rok 1966;
- 2) Sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o rządowym projekcie ustawy o rozszerzeniu uprawnień gromadzkich rad narodowych w zakresie podatkowym oraz o usprawnieniu w gromadach wymiaru i poboru podatków i innych należności pieniężnych;
- 3) Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych oraz ich rodzin i domowników;
- 4) Sprawozdanie Komisji Wymiaru Sprawiedliwości o rządowym projekcie ustawy o prawie właściwym dla międzynarodowych stosunków osobistych i majątkowych (międzynarodowe prawo prywatne).

W pierwszym punkcie porządku dziennego zabrał głos

przewodniczący Komisji Planu w imieniu Rady Ministrów — Stefan Jędrzychowski, który zreferował Izbie projekt uchwały o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1966 i o podstawowych założeniach planu na rok 1967.

Projekt Ustawy Budżetowej na rok 1966 przedstawił minister finansów Jerzy Albrecht.

Dyskusję nad pierwszym punktem porządku dziennego Izba postanowiła — zgodnie z propozycją konwentu senio-

Posiedzenia klubów poselskich PZPR, ZSL i SD

W czwartek w godzinach popołudniowych odbyły się posiedzenia klubów poselskich PZPR, ZSL, SD.

Posiedzeniu Klubu Poselskiego PZPR, przewodniczył członek Biura Politycznego KC PZPR — Zenon Kliszko. Informację o programie prac rządu w zakresie realizacji uchwał IV Plenum KC PZPR złożył członek Biura Politycznego KC PZPR — Eugeniusz Szyr, który następnie odpowiadał na pytania posłów.

Sekretarz klubu pos. Michałina Tatarkówna-Majkowska przedstawiła zebranym charakter debaty plenarnej Sejmu przy pierwszym i drugim czytaniu projektów planu i budżetu na rok 1966. Następnie pos. Adam Kruczkowski zawiadomił o mającym się odbyć 12 bm. zebraniu polskich międzyparlamentarnych grup bilateralnych.

Na posiedzeniu Klubu Poselskiego ZSL, informację na temat obecnej sytuacji gospodarczej oraz projektów planu i budżetu na rok przyszły, złożył członek Prezydium NK ZSL — Stefan Ignar. Porządek prac klubu nad tymi dokumentami omówił sekr. klubu pos. Franciszek Sadurski.

Na posiedzeniu Klubu Poselskiego SD, zastępca przewodniczącego Komisji Planowania

rów — przeprowadzić w piątek.

Po krótkiej przerwie przewodniczący obrad objął wice-marszałek Sejmu Jan Karol Wende.

Sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego Budżetu i Finansów nt. projektu ustawy o rozszerzeniu uprawnień GRN w zakresie podatkowym przedłożył pos. Stanisław Cieślak ZSL.

Mówca na wstępie przypomniał główne zasady projektu ustawy, które mają na celu powszechne przekazanie gromadom całości uprawnień w zakresie wymiaru i rachunkowości podatku gruntowego i kilku innych należności państwa od rolników jak również ułatwienie rolnikom rozliczanie się z ciążącymi na nich zobowiązaniami pieniężnymi. Stanisław Cieślak przypomniał, że od wielu lat chłopci postulowali scalenie wymiaru i poboru wszystkich świadczeń i należności finansowych. W latach 1964 i 1965 przeprowadzono eksperyment w tej dziedzinie w 50 powiatach, który uznano za udany i dlatego rząd wystąpił do Sejmu z projektem ustawy zmierzającym do rozciągnięcia na cały kraj przepisów już wypróbowanych i sprawdzonych.

Dokończenie na str. 2

przy Radzie Ministrów prof. Kazimierz Secomski, mówił na temat aktualnej sytuacji gospodarczej w świetle zadań projektu planu na lata 1966—67. O udziale klubu w najbliższych pracach Sejmu poinformował sekr. klubu pos. Paweł Dubiel. (PAP)

Temat — działalność

kulturalno-oświatowa

Plenum ZW ZMS

Wczoraj odbyło się w Poznaniu plenarne posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Socjalistycznej, poświęcone problemowi działalności kulturalno-oświatowej.

Zarówno referat, jak i dyskusja przyniosły sporo ciekawych propozycji, zmierzających do poszerzenia zasięgu pracy kulturalnej ZMS wśród młodzieży oraz wzbogacenia form tej działalności. Do najbliższych potrzeb w tej dziedzinie należy sprawa przeszkolenia młodzieży parającej się społecznie działalnością kulturalną, przy czym zbyt małej wiedzy metodycznej w tej dziedzinie. Chodzi tu o szkolenie dające praktyczne wskazówki młodym działającym w kole ZMS, tym podstawowym ogniwem pracy organizacyjnej.

Ważną sprawą jest, aby aktyw ZMS potrafił w swej pracy kulturalnej wykorzystać istniejące już możliwości w tym zakresie, jak kluby i świetlice zakładowe. Mówił o tym m. in. sekretarz WKZZ Tuszyński, zachęcając działaczy ZMS do aktywnego współudziału w programowaniu działalności kulturalno-oświatowej w zakładzie pracy.

Uchwalono na plenum wnioski pozwolą niewątpliwie działać ZMS lepiej niż dotychczas wykorzystywać wszystkie formy pracy kulturalnej, odgrywającej tak ważną rolę w procesie wychowania ideowego młodzieży. (az)

Pierwszy śnieg i pierwsze kłopoty

W południowych rejonach kraju, m. in. w Krakowskim, na Śląsku i Rzeszowszczyźnie spadł w czwartek pierwszy śnieg. Opady śniegu na Śląsku, w Rzeszowie i Przemyślu były niezbyt obfite. Śnieg szybko stopniał. Na Kasprowym Wierchu zanotowano 8 cm. śniegu i temperaturę minus 2 st. Kółko Zakopanego narciarze odbywali pierwsze treningi.

W Krakowie pierwsze opady śniegu spowodowały pewne kłopoty w komunikacji samochodowej. Większość autobusów obsługująca południowe regiony województwa przybyła do Krakowa z opóźnieniami od 30 do 50 minut. W rejonie Limanowej autobus PKS przewrócił się na oblodzonej drodze. Szczęśliwie wszyscy pasażerowie i obsługa wozu wyszli z wypadku bez żadnych obrażeń. (PAP)

Zgon „żywej pochodni” wstrząsnął opinią USA

W szpitalu nowojorskim zmarł w środę wieczorem 22-letni pacyfista amerykański Roger Laporte, który dzień przedtem przed gmachem ONZ oblał się benzyną i podpalił na znak protestu przeciwko agresji USA w Wietnamie.

Czwarta strefa DRW odznaczona za bohaterstwo w walce z agresorami

Jak podaje agencja VNA, czwarta strefa wojskowa obejmująca południowe prowincje DRW odznaczona została Orderem Niezawisłości Pierwszego Stopnia. Odznaczenie to otrzymała czwarta strefa za wielkie sukcesy i bohaterstwo w walce przeciwko amerykańskiej agresji.

Według danych Ministerstwa Obrony DRW, armia i ludność czwartej strefy zestrzeliły dotychczas 374 samoloty USA oraz wzięły do niewoli wielką liczbę amerykańskich lotników. Oprócz tego, obrońcy czwartej strefy zatopili bądź uszkodzili 13 nieprzyjacielskich jednostek morskich. (PAP)

Jest to już trzecia „żywa pochodnia” na terytorium USA, a drugi tego rodzaju wypadek protestu w ciągu ostatnich 8 dni — który wstrząsnął społeczeństwem amerykańskim i światową opinią publiczną.

Laporte już w szpitalu oświadczył, że chciał zaproteścić „przeciw wojnie, wszelkiej wojnie”. Jak wynika z ogłoszonych dotychczas informacji, był on wyróżniającym się studentem i człowiekiem całkowicie zrównoważonym psychicznie.

Szczególnie przynębiające okoliczności tego samobójstwa oraz fakt, że przy Laporte znaleziono kartę powołania do wojska — wywarły duże wrażenie w środowiskach studenckich, czego dowodem mogą być nowe, trwające przez całą środę demonstracje przed gmachem misji amerykańskiej w ONZ. (PAP)

Podstawowe założenia planu gospodarczego na rok 1966

Omówienie sejmowego wystąpienia Stefana Jedrychowskiego

Stefan Jedrychowski przedstawił na wstępie aktualną sytuację gospodarki kraju. Stwierdził, że rok obecny charakteryzuje się pomyślnym wykonaniem podstawowych zadań planu (przebiega nadwyżki zarówno w produkcji przemysłowej, jak i rolniej), wysokim tempem rozwoju gospodarczego (tempo to w br. jest największe w całym obecnym 5-leciu), wreszcie — bardziej zrównoważonym rozwojem gospodarki i lepszymi proporcjami między podstawowymi jej działaniami. W sumie — choć na niektórych odcinkach zadania nie zostaną w pełni wykonane — jest to dobry rok.

Jedną z istotnych cech br. stanowi prawie wyrównane tempo wzrostu produkcji środków wytwarzania (grupa A) i wyrobów konsumpcyjnych (grupa B). Przyspieszenie produkcji artykułów grupy B jest nie tylko wynikiem wzrostu dostaw surowców rolnych i innych, ale także rezultatem działania środków podjętych w ostatnich dwóch latach dla zwiększenia produkcji rynkowej.

W sumie w ciągu 5 lat produkcja przemysłowa wzrosła o ok. 52 proc., co oznaczać będzie pełne zrealizowanie zadań planu 5-letniego, przy nieosiągnięciu jednak planowanego poziomu produkcji wyrobów konsumpcyjnych, a przekroczeniu planu w przemyśle środków wytwarzania.

W rolnictwie przewiduje się w br. wzrost produkcji globalnej o 7 proc. w porównaniu z ub. r. Jest to efektem dobrych wyników produkcji roślinnej, a głównie najwyższych z dotychczasowych plonów i zbiorów zboża, siana i rzepaku. Produkcja zwierzęca także przekroczy planowany poziom: dotyczy to zwłaszcza żywca i mleka. W rezultacie — produkcja rolnictwa w bieżącym 5-leciu wzrosła łącznie o 14 proc. (w planie wzrost ten szacowano na 22 proc.).

Nakłady inwestycyjne w br. wyniosą 137 mld zł i będą o 7,6 proc. wyższe niż w ub. roku. Pozwoliło to na znaczne zaawansowanie budowy kluczowych obiektów, z których znaczna część daje już produkcję. Niemniej — istnieją opóźnienia w oddawaniu do użytku szeregu obiektów oraz nie zawsze osiąga się w określonym czasie projektowaną zdolność produkcyjną. Jest to jedna ze słabych stron, na którą musi być zwrócona duża uwaga w przyszłym roku.

Nakłady inwestycyjne osiągną w 5-latce niemal 100 proc. poziomu założonego w planie. Mimo to — wskutek wspomnianych opóźnień — planowany przyrost zdolności produkcyjnej w szeregu gałęzi nie został w tym 5-leciu osiągnięty.

W handlu zagranicznym eksport wzrósł w br. prawdopodobnie o 1,6 proc., a import o 10,8 proc. Pomimo to równowaga w bilansie płatniczym została zachowana ze względu na częściowe wykorzystanie należności na rachunkach bieżących w obrotach z wieloma krajami. Niekorzystnym zjawiskiem było niepełne wykonanie planów eksportu maszyn i urządzeń do krajów kapitalistycznych.

W rezultacie, dzięki korzystnym wynikom tegorocznym, osiągnięty będzie wzrost dochodu narodowego do podziału o 7,7 proc. (najwyższy od 1961 r.). Niemniej wzrost dochodu w ciągu całego 5-lecia chociaż znaczny — będzie niższy od planowanego.

W handlu wewnętrznym obroty w tym roku wzrosną według obecnych przewidywań o ok. 8,6 proc., przy czym najwyższą dynamikę cechuje obroty w handlu wielkim (duży wzrost siły nabywczej). Mimo to nie uzyskaliśmy w pełni zadowalającej poprawy sytuacji rynkowej, na wielu odcinkach istnieją w tej dziedzinie niedobory. Stanowi to główną słabość obecnej sytuacji gospodarczej. Niedobory dotyczą głównie mięsa i przetworów mięsnych, chociaż do stawy tych wyrobów na rynek wrosły o ok. 12 proc. Na taki stan wpłynął m. in. szybki niż planowany i nie w pełni uzasadniony wzrost zatrud-

nienia, a więc i dochodów pracowników nowo zatrudnionych oraz nieurodzaj i brak na rynku dostatecznej ilości warzyw i owoców. Nie osiągnięto również całkowitego zrównoważenia popytu i podaży w dostawach licznych wyrobów przemysłu lekkiego.

Wszystko to wskazuje, że sytuacja rynkowa, wymaga nadal szczególnej uwagi i koncentracji wysiłków.

Mówca stwierdził, że rok bież. stanowi okres przyspieszonego rozwoju naszej gospodarki. Jednocześnie jednak powstały pewne dysproporcje, które powinny być usunięte w roku przyszłym. Oznacza to konieczność budowy takiego planu, który zapewniłby lepiej zbilansowany i bardziej harmonijny rozwój gospodarki, przy jednoczesnym zlikwidowaniu najbardziej dokuczliwych niedociągnięć.

Podstawowe założenia

Przedstawiony projekt planu na rok przyszły przewiduje bardziej umiarkowane tempo wzrostu produkcji, przy jednoczesnym zwiększeniu rezerw, podnoszących stopień realizacji planu i zmniejszających niebezpieczeństwo nieprzewidywanych zakłóceń.

S. Jedrychowski przytoczył następnie podstawowe założenia projektu planu. I tak: dochód narodowy wytworzony zwiększyć się ma o 3,7 proc., a dochód do podziału — o 3,9 proc. Są to założenia ostrożne i realne.

Projekt przewiduje ściślejsze dostosowanie działalności inwestycyjnej do aktualnych możliwości zaopatrzeniowych i mocy przedsiębiorstw.

Przewiduje się pewne obniżenie tempa wzrostu zatrudnienia, jednakże zwiększyć się ono o ok. 280 tys. osób.

Jest to w zasadzie górna granica. Realizacja tych założeń powinna wzmocnić równowagę gospodarczą kraju i ułatwić wdrożenie w codzienną praktykę nowych zasad planowania i zarządzania, a w efekcie — zwiększenie stopnia efektywności gospodarowania.

Taniej, sprawniej i szybciej powinna przebiegać realizacja planu inwestycyjnego.

Podstawowe założenia planu powinny umożliwić wyraźniejsze zwiększenie eksportu, a w konsekwencji poprawę bilansu płatniczego oraz — poprzez zwiększenie do staw wielu artykułów na zaopatrzenie rynku — umocnienie nie tylko ogólnej równowagi, lecz również zlagodze-

nie najbardziej dotkliwych braków na rynku.

Zagadnienia spożywcze

Omawiając bardziej szczegółowo kierunki i zadania na rok przyszły, S. Jedrychowski położył duży nacisk na zagadnienia spożywcze.

Podkreślił, że poprawa sytuacji rynkowej jest jednym z zasadniczych zadań naszej gospodarki w przyszłym roku. Cel ten zamierza się osiągnąć poprzez pełniejsze do stosowanie asortymentu do potrzeb, poprawę jakości produkcji wyrobów przemysłowych, zwiększenie importu surowców służących do produkcji artykułów rynkowych oraz artykułów konsumpcyjnych, ograniczenie eksportu niektórych, najbardziej poszukiwanych przez ludność wyrobów np. mięsa. Plan zakłada wzrost sprzedaży mięsa i przetworów mięsnych o około 8 proc.

Nastąpi wydatna poprawa zaopatrzenia w wyroby przemysłu lekkiego. Nie uda się jednak jeszcze w pełni pokryć zapotrzebowanie na niektóre asortymenty, ale uczyni się wszystko, aby przynajmniej zmniejszyć istniejące braki. Poprawa nastąpi również w zaopatrzeniu w różne inne wyroby przemysłowe.

Zwiększony będzie import owoców cytrusowych (o 33 proc.) oraz kawy (o 26 proc.).

W związku z względny nasyceniem rynku w dziedzinie szeregu wyrobów trwałego użytku (pralki, maszyny do szycia, motocykle), tempo wzrostu dostaw tych artykułów będzie niższe; przewiduje się natomiast dalszy wzrost dostaw towarów poszukiwanych (np. lodówek i telewizorów). Szczególnie istotnym problemem jest tutaj podniesienie jakości wyrobów oraz wprowadzanie nowych, atrakcyjniejszych modeli. Są to poważne zadania dla przemysłu elektromaszynowego.

S. Jedrychowski stwierdził dalej, że nastąpi dalsza poprawa zaopatrzenia rynku w materiały budowlane.

Polityka cen

Podstawowym założeniem polityki cen będzie utrzymanie dotychczasowego ogólnego ich poziomu oraz dążenie do stabilizacji poziomu kosztów utrzymania. Założenie to dotyczy oczywiście cen tych towarów i usług, na kształtowanie których państwo ma wpływ (nie dotyczy to np. wahań w związku z urodzajem owoców i warzyw). W niezbędnych przypadkach, przy

podniesieniu ceny jednego artykułu będą obniżane ceny innych w rozmiarach kompensujących, bądź nawet przewyższających dokonane podwyżki.

Nie zamierza się podnosić abonamentów radiowych i telewizyjnych, ani opłat telefonicznych.

Projekt planu zakłada wzrost wydajności pracy w przemyśle o 3,1 proc., a w budownictwie — o 4,8 proc. Te bardziej umiarkowane zadania powinny umożliwić korzystne zmiany w strukturze asortymentowej produkcji i jej jakości. Przekroczenie planów produkcji powinno się odbywać z reguły bez ponadplanowego wzrostu zatrudnienia, a przy wykorzystaniu istniejących rezerw wydajności pracy.

Inwestycje

Rok przyszły — to kontynuowanie intensywnego działalności inwestycyjnej. Nakłady osiągną 145 mld. zł. Trzeba jednak pamiętać, że ta wielkość inwestycji stanowi w zasadzie górną granicę, pod czas gdy szacunek dochodu narodowego — wielkość minimalną.

Największy wzrost nakładów nastąpi w dziedzinie inwestycji produkcyjnych, a w szczególności w rolnictwie. W dziedzinie inwestycji nieprodukcyjnych najpoważniejszy wzrost wykazują nakłady na naukę i szkolnictwo wyższe oraz na budownictwo mieszkaniowe (przed wszystkim spółdzielcze). Nakłady skoncentrowane będą na najważniejszych dla gospodarki obiektach, z których wiele ma być ukończonych i przekazanych do eksploatacji jeszcze w przyszłym roku.

Projekt planu zakłada zwiększenie globalnej wartości produkcji przemysłowej o około 6,5 proc., przy czym najwyższy wzrost produkcji wystąpi w przemyśle chemicznym i maszynowym. Mniej napięte zadania w dziedzinie wzrostu produkcji przemysłowej powinny sprzyjać wysiłkom, jakich należy dokonać w dziedzinie poprawy jakości wyrobów oraz lepszego do stosowania ich asortymentu do potrzeb.

Dotyczy to zarówno rynku krajowego, jak i eksportu. Na tym tle szczególne zadania ma przemysł maszynowy, którego wyroby odgrywają coraz większą rolę w naszym wywozie oraz w zaopatrywaniu rynku krajowego.

Jeśli chodzi o rolnictwo, to zgodnie z ustaloną ostatnio metodą zakładamy plony na

poziomie średniej z ostatnich 4 lat, a zatem na poziomie niższym od wysokich plonów uzyskanych w br. S. Jedrychowski zwrócił uwagę na to, że korzystne w br. warunki pазsowe powinny umożliwić zwiększenie stanu pogłowia bydła w 1966 r. o 3,5 proc.

Zakłada się pokaźny wzrost zaopatrzenia rolnictwa w środki produkcji, przede wszystkim zaś w nawozy sztuczne. Zwiększą się także roboty melioracyjne, nakłady inwestycyjne kółek rolniczych itp.

Handel zagraniczny

Sprawy szybkiego i wszechstronnego rozwoju handlu zagranicznego nadal będą znajdować się w centrum uwagi rządu. Eksport powinien wzrosnąć co najmniej o 5,4 proc., tj. nieco szybciej niż import (o 5,2 proc.). Jednocześnie zakłada się poprawę struktury obrotów towarowych z zagranicą: w eksporcie wzrost udziału maszyn i urządzeń oraz przemysłowych towarów konsumpcyjnych przy spadku udziału surowców i materiałów oraz artykułów rolnospożywczych.

Realizacja tych zadań wymagać będzie odpowiedniego rozszerzenia produkcji dla potrzeb eksportu, podniesienia jej jakości i walorów eksploatacyjnych. Trzeba też bacznie, by dążenie do ilościowego zwiększenia eksportu nie obniżało dewizowej efektywności transakcji, ani nie doprowadzało do uszczuplenia zaopatrzenia rynku.

Zarządzanie gospodarką

Mówca stwierdził dalej, że wyrazem przechodzenia na planowanie 2-letnie jest m. in. uzupełnienie (po raz pierwszy) projektu uchwały Sejmu o planie na rok następny — pod stawowymi założeniami na

rok 1967. Te podstawowe założenia przewidują dalszy wszechstronny rozwój gospodarki narodowej. Wyraża się to w zakładanym wzroście wytworzonego dochodu narodowego o 6,4 proc., nakładów inwestycyjnych — o 7,3 proc., obrotów handlu zagranicznego — o 8,1 proc., produkcji przemysłowej — o 6,6 proc. oraz dostaw towarów rynkowych — o 5,6 proc.

S. Jedrychowski podkreślił, że w projekcie uwzględniono zwiększoną rolę zjednoczeń przemysłowych, w szerszym stopniu wykorzystano nowe mierniki produkcji kosztem inwestycji centralnych, rozszerzono kategorię inwestycji zjednoczeń finansowych wyłącznie ze środków własnych i z kredytów bankowych, wzmocniono planowanie rzeczowe inwestycji, ustalono zadania eksportowe oraz limity importowe w złotych dewizowych (z tym, że zadania w zakresie eksportu i importu ważniejszych surowców i materiałów nadal wyrażane są również w ilości), ograniczono wskaźniki dyrektywne do planów, uwzględniono wprowadzenie dyrektywnego wskaźnika rentowności zamiast dyrektywnej kwoty akumulacji finansowej. Wreszcie — przedsiębiorstwa opierać będą swą działalność gospodarczą w latach 1966—67 przede wszystkim na zamówieniach i umowach o dostawę z odbiorcami.

Na zakończenie mówca poinformował, że prace nad projektem następnego planu 5-letniego, choć poważnie zaawansowane, nie doprowadziły jeszcze do takiego stopnia zbilansowania, który pozwoliłby na rozpatrywanie tego planu już w chwili obecnej. Projekt 5-latk zostanie przedstawiony Sejmowi w I kwartale przyszłego roku.

S. Jedrychowski w imieniu rządu prosił Sejm o rozpatrzenie i zatwierdzenie projektu uchwały o planie na 1966 rok. PAP

Sejm rozszerza uprawnienia GRN

Dokończenie ze str. 1

Od 1 stycznia 1966 r. przekazane zostaną ze szczebla państwowego na szczebel gromadzki w całym kraju, uprawnienia w zakresie podatku gruntowego, podatku od nieruchomości i opłaty elektryfikacyjnej, przy równoczesnym wprowadzeniu nowej techniki wymiarowo-podatkowej z tym, że usprawnieniem zostałyby objęte również opłaty melioracyjne.

Zgodnie z projektem ustawy, GRN będą miały prawo odraczać terminy płatności, nie później jednak jak do 15 listopada; rozkładać na raty spłatę zaległych zobowiązań pieniężnych na okres 1 roku, jeśli łączna suma należności nie przekracza 3 tysięcy zł; umarzać należności do wysokości 500 zł. Wymiar należności odbywać się będzie w końcu roku, a obowiązek płatniczy powstaje lub wygasa w dniu 1 stycznia każdego roku, a nie w innych terminach.

Omawiając sprawę scalenia należności i zobowiązań, mówca podkreślił, że projektowana ustawa rozszerza dotychczasowe uprawnienia GRN. Ten kierunek rozwoju — powiedział Stanisław Cieślak — w świetle zadań stojących przed całą rosnącą rolę organizatorskiej GRN — jest kierunkiem jak najbardziej słusznym i prawidłowym. Nie ma jednak praw — bez obowiązków. Powierzenie GRN prowadzenia w skali 10 miliardów zł rocznie rozliczeń wsi wobec państwa, nakładają na rady, ich przedia i komisje, na cały aparat urzędniczy GRN ogromną społeczną odpowiedzialność.

Na zakończenie swego wystąpienia mówca wyraził przekonanie, że GRN wywiążą się z tych zadań we właściwy sposób.

Zabierając głos w dyskusji nad sprawozdaniem pos. Igor Łopatyński w imieniu Klubu Poselskiego PZPR stwierdził, że projektowana ustawa jest wyrazem demokratycznych zasad zarządzania gospodarką narodową w rolnictwie. Od 1 stycznia br. rolnik będzie mógł na miejscu, w swojej gromadzie załatwić wszyst-

kie sprawy finansowe, uzyskać informacje o wysokości swych zobowiązań oraz możliwościach w uzyskaniu ewentualnych ulg w postaci umorzeń czy odroczeń. Mówca zwrócił uwagę na potrzebę przeszkolenia nowych pracowników finansowych GRN oraz na zwiększenie odpowiedzialności pracowników przydziału powiatowych i wojewódzkich rad narodowych, które czuwać będą nad realizacją przepisów ustawy.

W imieniu Klubu Poselskiego ZSL przemawiał pos. Franciszek Bies, który stwierdził, że projekt ustawy reguluje najbardziej życiowe sprawy wsi stanowiące dotąd problem szeroko dyskutowany przez rolników. Mówca zwrócił uwagę, że dzięki przekazaniu uprawnień w zakresie wymiaru i poboru podatków do GRN, wzrosła rola i atrybutet tego najniższego ogniw naszego aparatu władzy. Zwrócił on również uwagę, że nowe zadania GRN będą wymagały wyposażenia ich aparatu w nowoczesny sprzęt biurowy.

W imieniu Klubu Poselskiego SD głos zabrał pos. Krystyna Biernacka, podkreślając znaczenie projektu ustawy w postępującym procesie decentralizacji uprawnień władzy terenowej. Wskazała ona też, że projekt stwarza lepsze warunki do stosowania właściwej polityki podatkowej.

Te samą myśl wyraził w swoim przemówieniu ostatni mówca w dyskusji nad projektem, pos. Mieczysław Stachura (bezp. PAX).

W głosowaniu Izba jednomyślnie uchwaliła ustawę.

Na tym Sejm zakończył obrady, które wznowione zostaną dziś o godz. 10. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Feliks Bitos.

Zadania śmiałe i realne

OD NASZEGO SPRAWOZDAWCY PARLAMENTARNEGO

Jeśli wczorajsze posiedzenie Sejmu wolno nazwać uroczystym, to składa się na to dwie przyczyny: inauguracja jesiennej sesji otwierająca nowy etap pracy naszego wybranego niedawno parlamentu, w którym wielu posłów zasiada po raz pierwszy, oraz — równocześnie premiera — pierwsze czytanie dwu podstawowych dla gospodarki i całokształtu życia kraju dokumentów Narodowego Planu Gospodarczego i budżetu na rok przyszły.

Ich waga i treść uzmysławiają przemówienia przewodniczącego Komisji Planowania dr. Stefana Jedrychowskiego i ministra finansów Jerzego Albrechta. Niech komentarzowi wolno będzie zwrócić uwagę na punkt wyjściowy tych dokumentów, na warunki umożliwiające wyznaczenie na rok przyszły zadań wielkiej wagi, zadań śmiałych i równocześnie realnych.

Mówiąc na ogólnie, warunkami tymi są pomyślnie wyniki naszego gospodarowania osiągnięte w ostatnich dwóch latach. Szczegółowo można mówić o rezultatach roku 1964, jako że zostały już dokładnie podsumowane. Wstępne oceny roku bieżącego w wielu dziedzinach ten pomyślny trud rozwojowy potwierdza. Co więc można „zapisać” na dobro? Milionem roku? Przede wszystkim chyba znaczne zwiększenie tempa wzrostu produkcji

przemysłowej w porównaniu z latami poprzednimi. Wzrosła również produkcja eksportowa, co zapewniło nam korzystne saldo bilansu handlowego, a postępowanie produkcji paliw i energii w porównaniu z latami ubiegłymi — prawdy mówiąc — niezmierznie ważny bilans gospodarczy.

W rolnictwie rok ubiegły dał przy niskich zbiorach zbóż i siana — wysokie plony buraków cukrowych i ziemniaków, warzyw i owoców. W tym roku struktura zbiorów jest wprawdzie odmienna, ale ogólnie ich podcielenie będzie na pewno zadowalające.

Wróćmy jeszcze do roku 1964. Podkreślenia wymaga bardziej prawidłowe niż poprzednio ukształtowanie wzajemnych proporcji pomiędzy wzrostem produkcji przemysłowej, a zapasami, zatrudnieniem, funduszem płac i wydajnością pracy. Pochwalić się też możemy lepszą realizacją planów budownictwa, obniżką kosztów własnych i wyższą akumulacją finansową.

W rezultacie dochód narodowy osiągnął prawie 500 miliardów zł, a ponadplanowa nadwyżka złożyła się zarówno z przemysłu i budownictwa jak i rolnictwa (w ok. 25 procentach).

To skrótkowe wyliczenie niewątpliwie osiągnięte nie oznacza oczywiście, że kończąc ten rok wolny będzie od zjawisk niekorzystnych. Odnosić tu trzeba ujemne przede wszystkim in-

westycie i rynek wewnętrzny. W inwestycjach — opóźnienia w oddawaniu do użytku wielu obiektów i przekraczanie planowanych kosztów, na rynku — nie dostateczne zaopatrzenie w mięso i niektóre wyroby przemysłowe. Nie można również uznać za wyszczególnienie osiągnięć w zakresie postępu technicznego, podnoszenia jakości i nowoczesności wyrobów.

Ale dodając wszystkie plusy i minusy, a zdraić sobie z drugiej strony sprawę z wielkością naszych potrzeb i stojących przed gospodarką celów, możemy zdecydowanie stwierdzić, że osiągnięcia dwu ostatnich lat, roku 1964 i 1965, są dobrze zbudowanym fundamentem pod plan roku przyszłego. Sejm rozpoczął ocenę przedłożonego przez rząd projektu. Zadanie jest trudne i odpowiedzialne. I tym cenniejszy jest trwały punkt oparcia we wczorajskich i dzisiejszych osiągnięciach.

Sejmowa dyskusja uwzględniłaby przede wszystkim wprowadzenie wytycznych przez IV Plenum KC PZPR zmian w metodach zarządzania. I te zmiany — w miernikach oceny, bodźcach ekonomicznych, zwiększonej samodzielności przedsiębiorstw — zbliżała się z pozytywnymi koncowymi okresu bieżącej pięcioletki. Dobrze staruje nasz nowy Sejm.

MIECZ.

Koordinacja terenowo-branżowa robi u nas karierę. Stanowi swego rodzaju antidotum nie tyle na „szufladkowy” podział naszej gospodarki według resortów (który, jak to wykazały doświadczenia radzieckie, ma więcej plusów niż minusów), ile właśnie na te minusy: nieporządek w „szufladkach”, a także często politykę produkcyjną i inwestycyjną resortów itp.

W artykule pt. „Pękły resortowe bariery” (patrz „Głos” z 10 bm.), pisaliśmy o efektach ubiegłorocznej inicjatywy Wydziału Ekonomicznego KW PZPR, NOT i „Pometu” w koordynowaniu produkcji odlewów w Wielkopolsce, produkcji kierowanej, dotychczas przez 15 zjednoczeń i 9 resortów, z których każde miało na uwadze przede wszystkim interes swojej branży.

Przykładów poczynił tego typu mamy w Wielkopolsce sporo. Lecz obszarów, na których taka koordynacja by się przydała — jeszcze więcej. Po wojenne niedostatki w rozwoju poszczególnych rodzajów produkcji, usług i zaplecza technicznego oraz „trójsektorowy” podział i rozwój gospodarki, stworzyły mozaikę w logice wytwórczości: resort chemii, zamiast skupić całą uwagę na wytwarzaniu coraz to lepszych chemikaliów, produkuje także aparaturę; resort przemysłu spożywczego, zamiast koncentrować swą uwagę na skupie i produkcji żywności, para się także wytwarzaniem parników, warników, pakowatek i urządzeń rozlewniczych; resort leśnictwa — produkcją narzędzi i

KARIERA KOORDYNACJI

obrabiarek do drewna; resort oświaty — produkcja pomocy naukowych itd., itp. Gdy dodamy do tego, że produkcja odzieży, obuwia, mebli, cegieł i setek innych wyrobów zajmują się przedsiębiorstwa, położone często w tym samym powiecie lub mieście, lecz podległe różnym zjednoczeniom i resortom (przemysły kluczowy i terenowy oraz spółdzielczość), to stwierdzamy, że naprawdę jest co koordynować.

Rodzi się jednak pytanie: — jak i co koordynować? Tu zgodności poglądów nie ma. Nie dalej, jak 5 dni temu, byliśmy świadkami gorącego sporu dwu grup inżynierów o to, czy Poznańskie Zakłady Budowy Urządzeń Chemicznych należy przekazać Ministerstwu Przemysłu Ciepłego, „specjalistę” od produkcji maszyn, czy też pozostawić je w resorcie chemii. Spór ten nie został rozstrzygnięty. Inżynierowie obu grup mieli bowiem w zanadrzu równie ważne argumenty. Jedni obliczali, ile zakład zyska, drudzy — ile chemia straci. Rozstrzygnąć ten spór może tylko ktoś trzeci, kto dokładnie przeanalizuje wszystkie za i przeciw. Koordynacja nie może bowiem przynosić strat, lecz same zyski.

Do niedawna istniał w Wielkopolsce podobny spór, lecz o wiele szerszym zasięgu i znaczeniu. Chodziło o produkcję materiałów budowlanych, a szczególnie cegieł. Produkcja ta podlegała dwóm resortom: drobnej wytwórczości i budow-

nictwu. O ile jednak w zakładach, podległych resortowi budownictwa, produkcja stale rosła, to w zakładach drobnej wytwórczości, zarządzanych przez rady narodowe, ciągle malała. Cegielnie, jedna po drugiej, zamykały podwoje, rzekomo na skutek nieopłacalności produkcji. Trudno tu wnikać w przyczyny, ale faktem jest, że cegielnie te nie miały pieniędzy na modernizację, na poszukiwania nowych złóż gliny itd. Cegielnie „klucza”, pieniądze na te cele dostawały. Padł więc wniosek o odebranie radom cegielni i przekazanie ich resortowi budownictwa. Sporów i dąsów było co niemiara, jako że sprawa była bez precedensu, lecz trzeźwa kalkulacja zwyciężyła. Od 1 lipca cały przemysł materiałów budowlanych w Wielkopolsce podlega tylko jednemu resortowi: budownictwu.

Może ktoś zapytać: czy pomysłowo pojęcia? Przecież obydwa przykłady zaliczyć należałoby raczej do pojęcia socjalizacji, niż koordynacji produkcji. Tak. Ale na początku każdej specjalizacji leży koordynacja!

Ważymy dla przykładu wytwórczość mebli. Istniała w niej sytuacja, podobna do tej w materiałach budowlanych: obok zakładów kluczowych — mnóstwo drobnych producentów przemysłu terenowego i spółdzielczego. Producentów nie współpracujących z sobą, stosujących różną technikę wytwarzania, szukających — każdy na własną rękę — no-

wych maszyn, nowych wzorów, modeli itp.

Istniejące w Poznaniu Zjednoczenie Przemysłu Meblowego („klucz”), zadało sobie trud — skoordynowania poczynił wszystkich producentów mebli w kraju — 420 zakładów. Nie narzucając nikomu swojej woli, wskazując na wielkie korzyści, jakie każdy producent może wynieść ze wspólnego działania, w ostatnich 4 latach zjednoczenie faktycznie przebudowało przemysł meblarski. Ma on dziś bardziej jednolitą, nowoczesniejszą organizację i technologię produkcji, wspólne bazy remontowe i transportowe, wspólne ośrodki konstrukcji i wzornictwa, wyspecjalizowaną w poszczególnych problemach służbę techniczną i ekonomiczną.

Praktyka życia gospodarczego jest jednak tak bogata i złożona, że wszelkie próby zastosowania jakiegoś schematu koordynacyjnego, drogą naciśku administracyjnego, mają mało szans powodzenia. Umiar i takt, perswazja i przykłady, maksymalna gietkość, cierpliwość i umiejętność zachowania od porozumień w sprawach drobnych — oto droga do sukcesów w koordynacji.

Koordynacja gospodarcza dotyczy przecież nie tyle zachowania się rzeczy — ile ludzi. Niektórzy z nich nie lubią — gdy inni próbują — w najlepszej intencji, lecz apodyktycznie narzucić im swój punkt widzenia. O tym też warto pamiętać.

PIOTR CHOJNACKI

Nad kroniką Chóru Kurczewskiego

To już dwadzieścia lat minęło?

Trudno mi uwierzyć, chociaż od pierwszych dni istnienia Chóru Kurczewskiego byłem przez wiele lat z tym zespołem związany jako śpiewak, a potem i dyrycent. A może właśnie dlatego z oporami przylumię moją wyobraźnia owa jubileuszowa data, że tak dotkliwie wznacza czas przeszły i przemianę w moim własnym życiu...

Trudno mi zdobyć się na oficjalne wspominki, gdy każda kartka kroniki zespołu z pierwszych lat — jest jednocześnie, zapisem największych moich przeżyć chłopięcych. Ba, rodzinnych! Przecież w zespole wraz ze mną śpiewali trzej bracia, najmłodszymi, Krzysztof, miał zaledwie 9 lat! Jeden z nich — Zdzisław do dzisiaj pozostał wierny pracy chóralnej, prowadząc własny zespół w Koszalinie, drugi, zaś — Stanisław potrafi z dydaktycznych godzin ocalić zawsze czas na pracę społeczną w Lubuskim Towarzystwie Muzycznym. Czy można zapomnieć tamten dzień, kiedy to przywołani przez Jerzego Kurczewskiego wystąpiliśmy pierwszy raz jako Kwartet Wokalny Braci Daneckich na scenie Opery Poznańskiej podczas koncertu z okazji 1 Maja?

Jakże zapomnieć pierwszą próbę w mieszkaniu ówczesnego licealisty Jurka Kurczewskiego przy ul. „Szwajcarskiej”, dokąd zaprosił kilku harcerzyków z 21 PDH im. T. Rejtana przy Gimnazjum Kantego? Ten załazek przyszłej „Miniaturki”, noszącej póź-

niej własny numer: 40 i mającej za patrona Fryderyka Chopina? Albo występ zarabiający na obóz letni harcerskiego kabaretu „Mikrus”, do którego wierszowane teksty pisał nasz drużynowy poeta — obecnie docent na UAM, znany mickiewiczolog Jarosław Maciejewski?

Chociaż dzisiaj to poważni naukowcy, znani lekarze, artyści, dyrektory fabryk — widzę ich wciąż w krótkich spodenkach. Oto czekamy przez całą noc w opustosza-

Od krótkich spodenek

łym Gubinie na jakiegokolwiek połączenie do Sulechowa: tam osadnicy słysząc pierwsze po wojnie polskie słowo poetyckie i pieśń polską z estrady płakali jak małe dzieci, występ trzeba było przerwać, bo i wzruszenie chórzyści zaczęli płakać. Idziemy przez zupełnie bezładne i obrócone w gruzy Krosno nad Odrą — gdzie koncertować, kto nas będzie słuchał? Czekają już w wielkim garażu, frontowcy spod Lenina! Polem był Darłówek, gdzie jedynym stałym mieszkańcem tam Polakiem był dowódca latarni morskiej, a drzwi do opuszczonego domu nad brzoziem morza, wybraneo na obozowisko wytruchami otwierał nam mężczy-

zna przejeżdżający na rowerze, w rozchętanej koszuli: proboszcz z sąsiedniej parafii...

Dziesiątki przewiedrowanych miejscowości, dziesiątki nazwisk uczestników tych artystycznych podróży, wśród nich Jerzy Ziotek, obecny dyrektor Wydawnictwa Poznańskiego, dyrycent Stanisław Renz, Stanisław Chudak, Oklaski, nagrody — wreszcie wyjazd na II Światowy Festiwal do Budapesztu, uwieczniony zdjęciem II miejsca w bardzo silnej międzynarodowej konkurencji. A jednocześnie początek moich publikacji prasowych: właśnie korespondencje ze stolicy Węgier, drukowane przez „Głos Wielkopolski”...

I nie w tym, że Chór Kurczewskiego wychował kilku wybitnych artystów — upatruje się jego wielkich zasług. Raczej w rozbudzeniu zamiłowania do muzyki, w niewymiernej wprost działalności upowszechnieniowej. Przybrało to dzisiaj formę koncertów „Wzdłuż i w szerz Wielkopolski”, urządzanych wspólnie z redakcją „Głosu Wielkopolskiego” i WKZZ. Wtedy starsi śpiewacy mieli obowiązek prowadzić inne amatorskie zespoły. Tak założyłem chór przy Zarządzie Miejskim Związku Walki Młodych i dyrygowałem chórem chłopięcym na Śródcie, który wówczas zdobył I miejsce w eliminacjach wojewódzkich, a jednym z sopranów był w nim kiedzierzaw brucek — Mieczek Dondajewski dzisiaj dyrycent Opery Poznańskiej...

Tak, to już tyle lat minęło...

RYSZARD DANECKI

Piękne karty historii

W 60-lecie nauczycielskiego ruchu związkowego mówi wiceprezes ZNP — M. Rataj

W bieżącym roku 380-tysięczna rzesza nauczycieli, a wraz z nią cały kraj obchodzi 60 rocznicę zapoczątkowania zawodowego ruchu nauczycielskiego. O pięknych kartach tego ruchu rozmawiamy z wiceprezesem ZNP, Marianem Ratajem:

W burzliwym, rewolucyjnym roku 1905 narodziły się trzy inicjatywy nauczycielskiego ruchu zawodowego. Śródowno warszawskie ze Stefanią Sempolowską i St. Kalinowskim powołało Polski Związek Nauczycielski. Nurt ludowy wyłożył Związek Nauczycieli Ludowych, który stał się inicjatorem zjazdu w Pilaszewie. Tu działali pracujący do dziś członkowie Komisji Historycznej, Karol Klimke. Z trzecią inicjatywą zrzeszenia wystąpił pedagog Galicji i na zjeździe w Krakowie powołał Krajowy Związek Nauczycielstwa Ludowego w Galicji.

Następny etap kształtowania się ruchu nauczycielskiego przypada na lata 1916—17, kiedy z członków poszczególnych zrzeszeń powstało preżre Zrzeszenie Polskiego Nauczycielstwa Szkół Początkowych z prezesem Karolem Klimkiem. To Zrzeszenie zaczęło wydawać pierwszy stały organ związkowy, „Głos Nauczycielski”, wychodzący po dzień dzisiejszy. W 1919 r. dwa najpoważniejsze związki: Zrzeszenie i Krajowy Związek Nauczycielstwa Ludowego Galicji łączą się w Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Podstawowych. Równoległe działa utworzony także w 1919 r. Związek Zawodowy Nauczycielstwa Polskiego. Wymieniłem tu tylko najważniejsze ognia ruchu nauczycielskiego, te, których działalność doprowadziła po latach do stworzenia obecnego ZNP.

W jubileuszowym roku chciałbym przypomnieć choć kilka najważniejszych wydarzeń, świadczących o nieugiętych postawie związkowców, gdy w grę wchodziło dobro oświaty polskiej.

Na ogólnopolskim sejmie nauczycielskim, już u progu niepodległości, nauczyciele domagali się obowiązkowej, bezpłatnej, jednolitej i świeckiej szkoły siedmioklasowej. Niestety, bezskutecznie. W dobie faszystyzacji kraju właśnie ZNP był jednym z inicjatorów współpracy z innymi związkami zawodowymi w ramach Centralnej Komisji Porozumiewawczej Pracowników Państwowych, Prywatnych i Samorządowych. Wreszcie pamiętny strajk z 1937 r. był widomym świadectwem radykalizacji mas nauczycielskich i ukształtowania się lewicy związkowej: okupowanie gmachu

Związku, marsz na Belweder, strajki w terenie... Warto przy tym pamiętać nazwiska Wandy Wasilewskiej, Janiny Broniewskiej, ówczesnego prezesa Związku, Jana Kolanko, dziś aktywnego działacza Rzeszowszczyzny. Wówczas poparli nauczycieli towarzysze z innych związków zawodowych, specjalną odezwę wydała KPP. Jeszcze w przededniu wojny, na Kongresie Pedagogicznym, nauczyciele stwierdzali z całą odwagą, że w aktualnym systemie ustrojowym nie można zapewnić polskiemu dziecku właściwego rozwoju i wykształcenia.

Lata okupacji to następny wspaniały i heroiczny okres nauczycielskich zmagania o polską szkołę w podziemiu. Patronuje im Tajna Organizacja Nauczycielska na czele z Czesławem Wycechem, Zygmuntem Nowickim, Teofilem Wojenskim, Wacławem Tułodzieckim i Kazimierzem Majem. Ponad milion dzieci uczyło się konspiracyjnie początków literatury i historii ojczystej, 100 000 młodzieży zdobywało średnie wykształcenie, 9 tys. studiowało na tajnych uniwersytetach. Nauczycielstwo nie stroniło też od bezpośredniego udziału w walce; wielu członków TON zginęło z bronią w ręku. Zsyłani do obozów, za drutami ołęgów czy stalagów także nie zapominali o swym powołaniu. Tu kształcili m. in. przyszłych nauczycieli dla wyzwolonej ojczyzny.

I tak dobiegliśmy do współczesności. Nie chcę powtarzać znanych faktów: wielkiego zrywu wszystkich nauczycieli, którzy gdziekolwiek i w jakichkolwiek warunkach znaleźli się w pierwszych dniach wolności, natychmiast stawiali na posterunkach. Znany jest także udział rzesz nauczycielskich w życiu politycznym i społecznym kraju.

Uroczystości centralne naszego sześćdziesięciolecia odbędą się 18 listopada br. z udziałem najwyższych władz państwowych oraz weteranów nauczycielskiego ruchu związkowego. Uroczystości te przypomną społeczeństwu naszą rocznicę, wiążącą się nierozdzielnie z dziejami oświaty polskiej.

Notowała:

IRENA SOLIŃSKA

dzisiaj w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 8.05 Muzyka i aktualn.: 8.30 Muzyka symf.: 9.10 Dł. kl. III pt.: „Na tarasach świąt”; 9.20 „Spotkanie z melodiami”; 9.40 I. a. przedszkolki pt.: „Zwierzęta przed zimą”; 10.10 Kalendarz kulturalny; 11. „Nowości historyczne”; 11.10 Muzyczny ekspres: Moskwa, Praga, Berlin, Sofia, Bukareszt, Budapeszt; 12.25 Rolniczy kwadrans; 13.10 Dł. kl. I i II pt.: „Spacer Pani Jesieni”; 13.40 „Swojskie melodii”; 14. „Oblicze Ziemi” fraem. „Książki moich wspomnień”; Jarosław Iwaszkiewicz; 14.15 Koncert solistów; 14.47 „Mikro-rew” przebojów świata”; 15.05 Dł. szkół średnich słuch. pt.: „Genialne odkrycie pana pastora”; 15.30 „Rozmaitości muzyczne”; 16.10 Młodzieżowe Studio; 17.05 Kultura pięknie poszukiwana; 17.25 Foklor góralski w muzyce chóralnej; 17.50 Audycja Ośrodka Badania Opinii Publicznej; 18.05 Uniwersytet Radiowy „O fizyce — inaczej”; 18.20 Koncert dnia; 19.15 „Ze wsł i o wsł”; 20.30 Program w z. czoru; 20.35 „Program z dywanikiem”; 21.40 Reportaż literacki; 22. „Sonaty skrzypiec”; 22.10 „Rozmaitości”; 22.30 „Sonaty skrzypiec”; 22.35 „Rozmaitości”; 22.45 Gł. k. G. C. dur, op. 39; 23.05 Notatnik kulturalny; 23.45 Kurs język. rosyjskiego; 23.50 Sygnał czasu GUM; 23.51 „Kompas” tygodnia”; utwory organowe Cesare Francka — wykon. Andre Marchal

WIADOMOŚCI: 5. 6. 7. 12.06, 15. 18. 20. 23.01.

UWAGA: UKF 69.74 MHz transmituje progr. I do godz. 19.05, progr. III od godz. 19.05.

PROGRAM II: 8.15 Kurs jez. franc.: 8.35 Pod rozważanie opinii; 9.05 Koncert dnia; 9.50 Public. miedzyzn.: 10. „Jesienny koncert”; 10.40 Z życia ZSRF; 11. Muzyka operowa; 13.20 „Dom” odc. pow.; 14.45 Muzyczny tydzień Poznania; 14. Rymy „Ameryki Południowej”; 14.30 Mówi Technika „50 lat Warszawy”; 14.45 „Blekitna szafeta”; 15. Muzyka symf.: 15.30 Dł. dzieci odc. 7 opow. pt.: „Przygody małego Ilika”; 17.12 „Wieża Babel”; 17.40 Komentarz sportowy pt.: „Dobrze i źle o dzisiejszym koszu”; 18.45 „Klub Entuzjastów Nowoczesności”; 19.05 Muzyka i aktualn.: 19.30 Odtworzenie koncertu symf. z Festiwalu „Wiener Festwochen 1965 r.”; wyk. Ork. Symf. „Wiener Philharmoniker”; pod dyr. E. Ormandy; 21.16 Z kraju i ze świata; 21.46 Muzyka rozrywk.: 22.05 Studio Wszechświat; 22.45 Dł. brzd. — słuch.: 22.45 Melodie taneczne; 23.05 „Studio Piosenki”; 23.30 Mel. an.; 23.50

WIADOMOŚCI: 5. 6. 7. 12.06, 15. 18. 20. 23.01.

UWAGA: UKF 66.69 MHz transmituje progr. II i progr. lokalny Poznania.

TELEWIZJA: 12.45 Dł. kl. I pt.: „Orzeł biały”; 16.40 23.10 Jez. franc.: 17. „Wiadomości”; 17.05 Dł. dzieci „Miś z okienka”; 17.20 Dł. dzieci „Pan Półka i spółka”; 17.40 „Podwójne przyrody”; program filmowy; 18.05 Wszechświat TV — „Zamiast laurki” program dokumentalny; 18.35 „Szościak plus

Komunikaty

Zakłady Gazownictwa Okręgu Poznańskiego, Poznań, ulica Grobla 15 podają do wiadomości wszystkim odbiorcom gazu, że w związku z koniecznością przeprowadzenia niezbędnych prac na sieci gazowej nastąpi w dniu 14 listopada 1965 r., w godz. od 10—20

SPADEK CIŚNIENIA GAZU.

Wobec powyższego wzywa się użytkowników urządzeń gazowych do stałej kontroli płomyków w celu zapobieżenia ewentualnym wypadkom oraz ograniczenia zużycia gazu w podanym terminie.

K7932

Dnia 10 listopada 1965 r. odeszła od nas na zawsze po 82 latach pracowitego życia, nasza najukochańsza matka, siostra, ciocia, kuzynka i babcia, śp.

z JANKOWSKICH

Bronisława Czarczyńska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 13 bm., o godzinie 12.30 z kaplicy Cmentarza Regionalnego na Główniej.

W głębokim smutku pograżeni

CÓRKI, SYN, WNUCZKA I RODZINA
Poznań — Rataje. 11869g

Dnia 10 listopada 1965 r. zmarł nasz długoletni pracownik

Napoleon Piątkiewicz

kierownik Działu Finansowego, długoletni więzień obozów koncentracyjnych, zasłużony działacz ruchu spółdzielczego.

W Zmarłym tracimy wzorowego i sumiennego pracownika i kolegę.

Część Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 13 bm., o godzinie 12.15 na cmentarzu na Junikowie.

POP Zarząd Rada Zakładowa Współpomocnicy

PZGS „SAMOPOMOC CHŁEPSKA” W POZNANIU, ulica Kolejowa 1/3 K7950

„jeden” program młodzieżowy: 19.10 Śpiewa Halina Kuźniak; 19.30 Dziennik i dobrano; 20. r. o Tygodnia; 20.15 Lęczycki Teatr TV — „Bohater naszego świata” — John Millington Synge; ok. 21.35 „10 minut recenzji” przed kamerą Anna Bukowska; 21.55 Dziennik.

Pracownicy poszukiwani

— SPAWACZY AUTOGENICZNYCH,
— IZOLERÓW,
— BLACHARZÓW,
pracowników wykwalifikowanych z praktyką zatrudni zaraz Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Fredry 12, I piętro, pokój nr 9. M7832

Dnia 9 listopada 1965 r. zmarł nagle

Marian Janowiecki

pracownik Spółdzielni

W Zmarłym straciłmy sumiennego pracownika oraz serdecznego Kolegę.

Część Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 12 bm., o godzinie 12.45 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

Rada Zarząd Pracownicy

SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW „XX-lecia PRL” W POZNANIU K7958

W dniu 9 listopada 1965 r. po ciężkich cierpieniach zmarł nasz nieodżałowany kolega i prezes Oddziału ZBoWiD Poznań-Jeżyce, odznaczony Krzyżem Walecznym, Orderem Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańców i wieloma innymi odznaczeniami

KAZIMIERZ MATUSZAK

W Zmarłym straciłmy wzorowego i oddanego sprawie ZBoWiD-owskiej kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 12 bm., o godzinie 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Zarząd i Koledzy

ODDZIAŁ ZBoWiD — Poznań — Jeżyce K7960

W dniu 10 listopada 1965 r. zmarła po krótkich cierpieniach, moja najlepsza żona, nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.

W głębokim żalu pograżeni

MAŻ, CÓRKI, SYN I RODZINA

Oborniki Wlkp., Poznań. 11814g

Maria Koniecznyńska

z TOMCZAKÓW

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 13 bm., o godzinie 15 z kościoła Św. „zefa w Obornikach.

W głębokim żalu pograżeni

MAŻ, CÓRKI, SYN I RODZINA

Oborniki Wlkp., Poznań. 11814g

W dniu 9 listopada 1965 r. zmarł

Kazimierz Matuszak

długoletni, ofiarny i powszechnie ceniony przewodniczący Komitetu Blokowego nr 8.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 12 bm., o godzinie 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

CZŁONKOWIE KOMITETU BLOKOWEGO Nr 8

Z MIESZKAŃCAMI 11821g

Dnia 10 października 1965 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, mój pracowity, troskliwy mąż, ukochany ojciec, teść, syn, brat, wujek, przeżywszy lat 56, 50.

WALENTY FECHNER

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 13 bm., o godz. 10.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W smutku pograżeni

ZONA, CÓRKA I ZIĘC

Osiwle Plewiska, ul. Sportowa 6, 11873g

Dnia 9 listopada 1965 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, babcia, siostra, szwagierka, śp.

Stanisława Foterek

z domu GIERDAŁSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 13 bm., o godzinie 14 z kaplicy w Pleszewie.

W ciężkim smutku pograżona

RODZINA

Pleszew, Poznań, Kalisz. 11860g

Dnia 9 listopada 1965 r. odeszła od nas, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, ukochana teściowa i babcia, przeżywszy lat 94, śp.

Walentyna Cynka

z domu STEFAŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 13 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

CÓRKI, SYNOWA I WNUCZKA

Poznań, Grunwaldzka 87a, 11848g

Braki i brakoróbstwo

Co roku w okresie jesienno-zimowym narzekamy na zaopatrzenie sklepów odzieżowych i obuwniczych. Czy słusznie? Jak najbardziej. Wykazały to przeprowadzone w ubiegłym miesiącu 93 kontrole, w których wzięło udział 147 kontrolerów. Objęli oni badaniami zarówno detal jak i hurt w Poznaniu, w Obornikach, Gostyniu, Gnieźnie i Kole.

Długa jest lista towarów bezskutecznie poszukiwanych przez klientów. Z listy tej, stanowiącej pouczającą lekturę dla kierownictwa wydziałów handlu, wymienimy więc tylko niektóre pozycje. I tak w sklepach obuwniczych MHD w Poznaniu brak męskiego obuwia roboczego, botów tekstylnych na gumie, kozaczków, kaloszy i śniegowców. Sklepy dzwierskie MHD słabo zaopatrzone są w takie artykuły, jak ciepła bielizna, piżamy, dresy, swetry, a nawet czapki, nauszniki i rękawice. W Domu Dziecka trudno trafić na swetry, rajtuzy bawełniane, skarpetki, ciepłą bieliznę i piżamy. Kierownicy sklepów rozkładają ręce i żalą się, że hurtownie nie realizują składanych zamówień. Istotnie — często nie realizują. Kontrolerzy stwierdzili, że magazyny np. Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Obuwem świecą pustkami. Brak w nich tych towarów, których nie ma także w sklepach. Hurtownie stosują więc następującą regułę: rozprawiać towar według rozdzielnika, a nie według zamówień poszczególnych placówek detalu.

Okazuje się — i to stwierdzili kontrolerzy — że przyczyną takiego stanu rzeczy jest niewywiązywanie się przez przemysł z umów zawartych z hurtowniami na IV kwartał. Np. przemysł obuwniczy tłumaczy się brakiem podstawowych surowców i opakowań. I tak koło się zamyka.

W tym roku jest już chyba za późno na rozwiązywanie niełatwego problemu zaopatrzenia. Ale wnioski wynikające z tej kontroli obowiązują na przyszłość m. in. do ściślejszej współpracy handlu z dostawcami.

Trudności obiektywne (braki surowców), jeśli rzeczywiście występują, rozgrzeszają przemysł. Trudno jednak znaleźć słowa usprawiedliwienia dla brakoróbstwa, niestety, jeszcze dość częstego. Wyniki kontroli świadczą, że bardzo

często reklamowane jest np. obuwie produkowane przez przemysł terenowy. Co gorsza, według opinii zarówno sprzedawców jak i klientów zbyt wygórowane są ceny obuwia dziecięcego i młodzieżowego pochodzącego z tejże produkcji. Niejednokrotnie również „Chelmek” nie ma powodów do chluby (buty się rozkleja i traci kolor). Ciekawe jakie kryteria stosuje w tych zakładach kontrola techniczna?

To samo pytanie zadać można pod adresem producentów odzieży (Spółdzielnia Pracy Krawieckiej w Poznaniu, warszawska „Astra”, Spół-

dzielnia Pracy im. H. Sawickiej we Wrocławiu itd., itd.). Tutaj znów spotykamy się z tym, że towary są niejednokrotnie zbyt drogie a jednocześnie zły jakości (niemodne fasony, za wąskie rękawy lub ramiona, ubogi zestaw kolorów, zła jakość tkaniny).

Kontrolerzy stwierdzili wreszcie fakt świadczący o złym przez handel rozeznaniu, potrzeb rynku. Chodzi o to, że chronicznie brak artykułów o pewnych rozmiarach. Np. trzewiki męskie — w ogóle są, ale brak numerów 40—41. Trudno nabyć również półbuty młodzieżowe o rozmiarach 11, 12, 13, płaszczy zimowych i ubrań męskich dużych rozmiarów, płaszczy damskich o rozmiarach 42/145 itd. Przyczyny tego zjawiska są chyba jak najbardziej subiektywne.

M. L.

Wystawa - przegląd produkcji ogrodniczej

Roczny skup produktów witaminowych na zaopatrzenie ludności Poznania wynosi przeciętnie: 18 500 ton warzyw i 4 900 ton owoców. Niestety, aż 61 procent podanej ilości owoców i 12 procent warzyw pochodzi z innych województw.

Nie jesteśmy pod tym względem samowystarczalni, chociaż w mieście i powiecie poznańskim są możliwości rozszerzenia produkcji do tego stopnia, by zaspokoiła w pełni potrzeby mieszkańców naszego miasta.

Wystawa owoców, warzyw, przetworów i nasion, która odbędzie się w Poznaniu od 13 do 15 bm., ma być przeglądem dotychczasowego dorobku w tej dziedzinie oraz ma pokazać perspektywę dalszego rozwoju ogrodnictwa i sadownictwa w najbliższym zapleczu miasta. Udział w wystawie biorą wszystkie przedsiębiorstwa zainteresowane skupem i dystrybucją zielonych witamin, zakłady specjalistyczne WSR oraz indywidualni

ogrodnicy z miasta i powiatu mający na swych kontaktach poważne osiągnięcia w zakresie postępu i nowoczesności w tej gałęzi produkcji.

Wystawa będzie otwarta codziennie (sobota, niedziela, poniedziałek) w godz. 9—17 w hali nr 16 MTP (wejście od ul. Świerczewskiego). Wstęp wolny. (kj)

Oddelegowani?

„Polityka” doniosła ostatnio, że w Chorzowie do pani A. N. przyszedł list, który przed kilkoma miesiącami nadszedł do domu bawiąca na koloniach letnich córka. Poczta — jak pisał „Polityka” — by doręczyć list musiała zbadać nazwiska adresatów zamieszkałych przy ul. Wierczorka w kilkunastu miastach. Nadawczyni bowiem obok nazwiska odbiorcy napisała tylko ulicę i numer domu, nie podając nazwy miasta.

Tak więc przy okazji wydała się tajemniczą pustką, zięciacych po tamtej stronie okienek w poznańskich placówkach Poczty. Domniemywamy, że instytucja ta przeznaczyła dla poszukiwania adresata z ul. Wierczorka taki sztab ludzi, że od pewnego czasu zabrakło ich dla należytą obsady okienek w urzędach.

Tak to zatem bywa, że chwalcąc Poczcie za jeden dobry uczynek jesteśmy zmuszeni zganić ją za lekceważenie sobie masowego klienta w poszczególnych urzędach. (c)

INFORMUJEMY

Zebrań dyskusyjnych z referatami arch. J. Dzierżewskiego pt. „Wrażenia architektoniczne z podróży po Rumuni” urzęda dzisiaj o godz. 18 w Klubie SARP. St. Rynek 56. Międzyzakładowe Koło SARP. „Trzynastka”.

O problemach genety i rozwoju psychiki ludzkiej mówić będzie dr M. Tyszkowa dzisiaj o godz. 19 w Klubie Wolnej Myśli, ul. Woźna 12.

O życiu i twórczości Lwa Tołstoja opowie I. Raczkowska dzisiaj o godz. 12 w filii Biblioteki Miejskiej przy ul. Dzierżewskiego 94.

Odpowiadamy

Janusz K. z Ostrowskiego — Szkoła Rybołówstwa Morskiego znajduje się w Gdyni, Al. Zjednoczenia 3. Nauka trwa 3 lata. Internat na miejscu. (4390)

Jeden za wielu. Wyniki losowań „Koziołków” są ogłoszeniem piatnym. (2487)

Zetka. — Radzymi pofatygować się do Klubu TPPR przy ul. Ratajczaka, tam także można oglądać program telewizyjny. (2535)

A. M. ul. Gnieźnieńska, Czytelniczka. — Obszerne wyjaśnienie ukazało się 2 bm. Na ten temat na razie nie będziemy nie pisać. (2537—2555)

J. T. — Nie wykorzystamy. (2540)

Wczoraj pisał do nas...

▲ „Zet-Ka, pytając dlaczego w sprzedaży nie ma gumowych botów od deszczu dla dorosłych. Brak również kaloszy męskich. Są... ale tylko nr 44.

▲ „Michał K. z ul. Głogowskiej 67, donosząc że po przebudowie ul. Głogowskiej różnica poziomów ulicy i bramy wynosi pół metra. Zbudowano tu zbyt gwałtowny skos. Już dziś ludzie upadają na tym przejściu, a co będzie pod czas zimowych śnieżnych dni? (n)

żaniec” (pol., 16 l.); GRUNWALD — g. 17 i 19.30 „Milioner bez grosza” (ang., 14 l.); GWIAZDA — g. 10.30 i 13 „Zemsta” (pol., 12 l.); g. 15.30, 18 i 20.15 „Romans z nieznanym” (USA, 16 l.); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Inspektor Morgan prowadzi śledztwo” (ang., 16 l.); KOSMOS — g. 18.30 „Olbrym” (USA, 12 l.); MALTA — g. 16 „Nasz kochany potwór” (ang., 7 l.); g. 18 i 20 „Trzy kroki po ziemi” (pol., 12 l.); MINIA — g. 15, 17.30 i 20 „Żywi i martwi” (I s. radz., 12 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30 i 15 „Mściciel z gór” (radz., 12 l.); g. 17.30 i 20 „Zbrodnia doskonała” (fr., 16 l.); OSIEDLE — g. 16 „Jutro przestanieś umierać” (radz., 12 l.); g. 18 i 20 „Flap i Flap na bezludnej wyspie” (franc., 12 l.); PANCERNIAK — g. 16.30 „Krzyżacy” (pol., 12 l.); g. 20 „Rozwód nie będzie” (pol., 16 l.); PALACOWE — godz. 10, 12.30 i 15 „Szkarpłatne żagle” (radz., 12 l.); g. 17.30 i 20 „Ape Regina” (włoski, 16 l.); PRZYZJAŁ — g. 15.30, 18 i 20.15 „Ostatni lot” (radz., 12

l.); RIALTO — g. 9.30, 14 i 18.30 „Popioły” (pol., 16 l. — I i II s.); SCALA — g. 16 i 19.15 „Upadek Cesarstwa Rzymskiego” (USA, 12 l.); TECCA — g. 16 „Latający profesor” (USA, 9 l.); godz. 18 i 20 „Zbrodniarz i panna” (pol., 16 l.); WARTA — g. 10—13.15 — non stop — „Maja Plisiecka tańczy” (radz., 12 l.); g. 15, 17.30 i 20 „Mały świątek Samy Lee” (ang., 16 l.); WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17 i 19.15 „Ptaki” (USA, 16 l.); WILDA — g. 15, 17.30 i 20 „Pokochajmy się” (USA, 16 l.); WIEDZA — g. 15 i 16 „Nad Dolnym Amurem” (g. 17 „Zab rekina” (radz., 12 l.); WRZOS (Luboń) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 17 i 19.15 „Zabawa na sto dwa” (ang., 12 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Na krańcach Azji Poludniowej”.

Muzea

ARCHEOLOGICZNE (Mielżyńskiego 27/29) — g. 13—19. BRONI (St. Rynek) — g. 10—15. HISTORIA M. POZNANIA (Rynek) — g. 9—15.

Dwa występy pięściarzy Łodzi w hali MTP

Do dwóch ciekawych spotkań pięściarskich dojdzie w dniu 14 bm. w Poznaniu. W hali MTP przy ul. Śniadeckich odbędą się dwa mecze: o godz. 11 wystąpią na ringu reprezentacje seniorów, o godz. 13 zaprezentują się publiczności drużyny juniorów w walce o Puchar GKKFIT

Koszykarze Wisły wyeliminowani

Wisła przegrała rewanżowy pojedynek pierwszej rundy Pucharu Europy w koszykówce mężczyzn z AEK (Ateny) 79:81 (40:47).

Koszykarze Wisły zagrali wyjątkowo słabo. Zaledwie raz zdołali objąć prowadzenie (11:10). Niemal wszyscy zawodnicy przechodzili znaczny spadek formy, niecelnie rzucali na koszyk i popełniali poważne błędy w obronie pod własnym koszem.

Grecy zademonstrowali dojrzałą taktycznie grę oraz dobre oprowadzanie sztuki strzeleckiej. Celowali w tym zwłaszcza Amerykanos i Zoupanos.

W pierwszej połowie koszykarze greccy zdobyli 7 punktów prowadzenie a natychmiast po przerwie zwiększyli je nawet do 11 punktów. Na krótko przed końcem gwizdkiem, odrabiając stratę punktową Wisła doprowadziła do wyrównania 70:70, ale celny strzał Amerykanosa w ostatnich sekundach gry przesądził o zwycięstwie Greków i ich zakwalifikowaniu się do następnej rundy Pucharu Europy.

Ciekawostki bokserskie

Z okazji Jubileuszu XX-lecia pisma sportowego „Start” w Bratysławie, wyjeżdża do Czechosłowacji mistrz olimpijski — Jerzy Kulej, zaproszony przez redakcję „Jubila”. Wraz z Kulejem wyjeżdża wiceprezes PZB — red. Henryk Dąbrowski.

W drużynie juniorów warszawskiej „Polonii” walczą w wadze papierowej B. Walasek. Młody, pięściarz, poza nazwiskiem, nie ma nic wspólnego z wielokrotnym reprezentantem Polski.

W dniach 10 i 12 grudnia rozegrane zostaną międzypaństwowe spotkania juniorów Węgry — Polska. PZB organizuje w dniach od 29 bm. do 9 grudnia w Copo zgrupowanie czołowych juniorów. Po zgrupowaniu ustalone zostaną składki drużyn na mecze z Węgrami.

Do końca listopada br. trwać będzie we Wrocławiu kurs na trenerów bokserskich II klasy. — Wśród uczestników, jest wielu znanych pięściarzy, jak: Kukier, Stefaniuk, Niedzwiedzki, Walasek, Piorkowski czy Pietrzykowski.

dalekopisem

ZWYCIĘŻYL ROGOWSKI

W Warszawie zakończyły się w czwartek ogólnopolskie zawody w strzelaniu skettowym, zorganizowane z okazji wzięcia tej konkurencji do programu Igrzysk Olimpijskich. Zwyciężył Artur Rogowski (Śląsk Wrocław) — 164 pkt. (na 175 pkt. możliwych), wyprzedzając mistrza Polski Olgierda Korolkiewicza (ZKS Warszawa) — 159 pkt. i Lacherta (ZKS) — 158 pkt.

JESZCZE JEDEN REKORD SKOCZKÓW SPADOCZRONOWYCH

9-osobowa grupa skoczków spadocronowych przebywająca w centrum wyszkolenia lotniczego w Krośnie wykonała w nocy 10 bm., skok zespołowy z rekordowej wysokości 4457 m. Wysokościowy rekord krajowy ustanowili: Stefan Czerwona, Jerzy Sobczyk, Józef Stelmachczyk, Leon Nazarewski, Ryszard Kamiński, Tadeusz Antoniuk, Zbigniew Dzius, Jerzy Dudek i Leopold Borek. (t)

W pojedynku seniorów drużyna Poznania będzie chciała zrehabilitować się za wysoką porażkę jaką poniosła w spotkaniu z drużyną Cottbus. Łodzianie, którzy w tej dyscyplinie zawsze odgrywają dużą rolę, wystąpią w najbliższym składzie m. in. z Radzikowskim, Kielichem, Stańczykowskim i Józefowiczem. Drużynie tej Poznań przeciwstawi następującą dziesiątkę: Grabarek, Ciesielski, Radolski, Górny, Roszkiewicz, Walczak, Laskowski, Jankowski, Ziarniewicz i Weigelt.

Większą stawkę stanowi mecz juniorów, gdyż w razie zwycięstwa nasi młodzi pięściarze mogą sięgnąć po zaszczytną nagrodę. W turniejach tych, nasi reprezentanci zawsze znajdują się w finałach. Tutaj pojedynki odbędą się w 11 wagiach. Oto reprezentanci naszego okręgu: Fleske, Pawlak, Caruk, Brzeskiewicz, Ulatowski, Kowalewski, Mroczkowski, Skowroński, Marucha, Wasiewicz, Liczkowski. (p)

Triumfatorzy z Teheranu gościli w Poznaniu

Przed kilku dniami wysunęliśmy propozycję, by do Poznania zaproszono kilku z naszych znakomitych ciężarowców. Odniesli oni sukcesy w wielkopolskiej imprezie przyczyniając się do jej powodzenia.

Ich przybycie do Poznania zostało spowodowane innymi, nie sportowymi względami. Po wielu perypetiach z powodu mgły, ekipa polskich ciężarowców, nie mogła wyjechać do stolicy, lecz zmuszona była przylecieć do Poznania. W późnych godzinach 10 bm. wyjeżdżali ciężarowcy na lotnisko w Ławicy, a do Warszawy udali się pociągami. (x)

Badmingtoniści Wielkopolski bronią pucharu

W pierwszych dniach przyszłego miesiąca odbędą się w Poznaniu, w sali Ośrodka Sportowego przy ul. Chwiałkowskiego 34, centralny turniej badmingtona, zwanego u nas komatką. Reprezentacja Wielkopolski w turnieju 1964 r. zajęła pierwsze miejsce i obecnie bronić będzie zdobytej nagrody Wytwórni Sprzętu Sportowego „WOSA”.

W finałowych rozgrywkach spotkają się reprezentacje TKKF Wielkopolski, Wrocławia, Katowic, Olsztyna i Białegostoku. (x)

Lekkoatleciom Warty zabrakło 8 punktów

O wielkim pechu mogą mówić lekkoatleci poznańskich Warty. W walce o awans do I ligi zabrakło im dokładnie zaledwie 8 punktów. Do ekstraklasy w lekkiej atletyce zakwalifikowały się drużyny szczecińskiej Pogoni, krakowskiej Wisły i gdańskiej Lechii.

Tak przedstawia się sytuacja po weryfikacji ostatnich mistrzostw drużynowych przez PZLA. (x)

dla każdego

● 13 bm. nastąpi oficjalna inauguracja rozgrywek I ligi siatkówki mężczyzn i kobiet. Będzie one najpoważniejszym sprawdzianem formy kandydatów do reprezentacji na przyszłoroczne mistrzostwa świata (mężczyźni) w CSRS, kobiety w Peru). Od wyników w tej imprezie zależeć będzie nasz udział w letnich Igrzyskach Olimpijskich w Meksyku.

● Trzecie decydujące spotkanie o awans do finałów mistrzostw świata w piłce nożnej, rozegrane na neutralnym terenie w Paryżu pomiędzy Hiszpanią i Irlandią, zakończy się wynikiem 1:0. Drużyna Hiszpanii jest jedyną z zespołami, który zakwalifikował się do finałów mistrzostw świata.

LISTOPAD	Matysza
12	Słońce: 7.07—16.06
piątek	

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Tango”; NOWY — g. 19 „Jasełka moderne” (przedst. zamkn.); OPERA — g. 19 „Zemsta nietoperza”; OPERETKA — g. 19 „My fair lady”; MARCINEK — próby.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW — „MUZA” — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Rysopis” (pol., 18 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Człowiek, który zabił Liberty Valance’a” (USA, 14 l.); BALETY — godz. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Mandrinn” (franc., 12 l.); CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20 „Przybycie Tytanów” (włoski, 12 l.); GONG — g. 10 i 12 „Trzy kroki po ziemi” (polski, 12 l.); g. 16, 18 i 20 „Drewniany róg”

żaniec” (pol., 16 l.); GRUNWALD — g. 17 i 19.30 „Milioner bez grosza” (ang., 14 l.); GWIAZDA — g. 10.30 i 13 „Zemsta” (pol., 12 l.); g. 15.30, 18 i 20.15 „Romans z nieznanym” (USA, 16 l.); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Inspektor Morgan prowadzi śledztwo” (ang., 16 l.); KOSMOS — g. 18.30 „Olbrym” (USA, 12 l.); MALTA — g. 16 „Nasz kochany potwór” (ang., 7 l.); g. 18 i 20 „Trzy kroki po ziemi” (pol., 12 l.); MINIA — g. 15, 17.30 i 20 „Żywi i martwi” (I s. radz., 12 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30 i 15 „Mściciel z gór” (radz., 12 l.); g. 17.30 i 20 „Zbrodnia doskonała” (fr., 16 l.); OSIEDLE — g. 16 „Jutro przestanieś umierać” (radz., 12 l.); g. 18 i 20 „Flap i Flap na bezludnej wyspie” (franc., 12 l.); PANCERNIAK — g. 16.30 „Krzyżacy” (pol., 12 l.); g. 20 „Rozwód nie będzie” (pol., 16 l.); PALACOWE — godz. 10, 12.30 i 15 „Szkarpłatne żagle” (radz., 12 l.); g. 17.30 i 20 „Ape Regina” (włoski, 16 l.); PRZYZJAŁ — g. 15.30, 18 i 20.15 „Ostatni lot” (radz., 12

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (Stary Rynek 45) — godz. 9—15.

KULTURY I SZTUKI LUDOWEJ — g. 10—15.

NARODOWE — Al. Marcinkowskiego — g. 9—15.

MILITARIUM (Cytadela) — g. 12—16.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysławski) — g. 10—15.

KONCERTY

AULA UAM — godz. 19.30 — Koncert symfoniczny; dyrygent — Witold Krzemiński, solistka — Lidia Gryciatolówna — fortepian.

WYSTAWY

UNIWERSYTET ROBOTNICZY ZMS (Szarmyńskiego nr 89 — hall) — „Rewolucja Październikowa w malarstwie radzieckim”.

KLUB MPK (Ratajczaka 39) — Wystawa prac malarzy Borysa Kocewa (Bułgaria) — g. 10—20.

WÓIT (Stary Rynek nr 10) — „Obiektywem przez Związek Radziecki” — fotogramy Z. Zielenckiego — g. 9—17.

KLUB ZNTK (pl. Wolności 5) — „Wystawa indywidualna prac art. malarza Stanisława Przesłańskiego” — g. 10—22.

DYŻURY

SZPITAL MIEJSKI im. RASZEI (ul. Mickiewicza 2, tel. 472-51) — chirurgia, internia.

SZPITAL MIEJSKI im. STRUSIA (ul. Walki Młodych 7, telefon 511-11) — okulistyka.

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania wypadki uliczne i w miejscach publicznych, tel. 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 544-44 i 544-45; porady lekarskie — tel. 637-35.

WOJEWÓDZKA STACJA PR — (ul. Kościuszkowska 103), tel. 566-66.

APTEKI: Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba). DYŻUR NOCNY: Główna 53 i Starołęka 79.

LEKARZ WETERYNARIJ — Miejska Lecznica dla Zwierząt, ul. Grunwaldzka 248, tel. 635-31 — godz. 8—21 w nocy — nagłe wypadki.